

Prof. dr hab. inż. Wojciech Cellary
Wyższa Szkoła Bankowa Poznaniu
ul. Powstańców Wielkopolskich 5, 61-895 Poznań
wojciech.cellary@wsb.poznan.pl

Opinia

o rozprawie doktorskiej mgr Anny Karcz pt. „Możliwości i bariery wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych”

1. Czy tematyka rozprawy jest aktualna i dostatecznie ważna?

Problematyka badawcza rozprawy doktorskiej mgr Anny Karcz dotyczy przyszłościowego rozwiązania w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych w związku z nowymi możliwościami, jakie aktualnie oferują technologie informatyczne, i upowszechnieniem rozwiązań informatycznych w społeczeństwie. Tematyka rozprawy jest ważna, bowiem wpisuje się w działania mające na celu zmniejszenie luki pomiędzy możliwościami informatyki a ich wykorzystaniem w zarządzaniu. Istotną wartością rozprawy doktorskiej mgr Anny Karcz jest to, że dotyczy ona styku sektora prywatnego z publicznym. Sektor publiczny jest zazwyczaj bardziej niż prywatny opóźniony w stosowaniu nowoczesnych rozwiązań informatycznych, a na styku sektora prywatnego z publicznym często dochodzi do nieprawidłowości.

Zagadnienie rozważane w rozprawie doktorskiej mgr Anny Karcz jest ważnym problemem naukowym, które może być przedmiotem badań na gruncie nauk o zarządzaniu i jakości w dziedzinie nauk społecznych.

2. Jaki jest problem naukowy i czy został on trafnie i jasno sformułowany?

Punktem wyjścia do przeprowadzenia badań naukowych przez mgr Annę Karcz, których efektem jest jej rozprawa doktorska, jest postulat zastąpienia obecnych sposobów prowadzenia ksiąg rachunkowych indywidualnie przez każdy zobowiązany podmiot przez obowiązkowy dla wszystkich podmiotów jednolity krajowy system prowadzenia ksiąg rachunkowych, który byłby realizowany wyłącznie cyfrowo w chmurze zarządzanej przez instytucje państwową.

W odniesieniu do tego postulatu mgr Anna Karcz sformułowała główną hipotezę swojej rozprawy doktorskiej w formie:

Nie istnieją bariery, które istotnie ograniczają możliwość wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Powyższa główna hipoteza została skonkretyzowana w formie czterech hipotez pomocniczych:

- 1. Wprowadzenie jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych jest możliwe z prawnego punktu widzenia poprzez zmiany obejmujące tylko pojedyncze akty prawne i ograniczone do ich wąskich fragmentów.*
- 2. Dostępne aktualnie technologie informatyczne posiadają wszystkie własności niezbędne do implementacji jednolitego systemu ksiąg rachunkowych.*
- 3. Potencjalne korzyści z wprowadzenia jednolitego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych wykraczają poza bezpośrednio z nim związany obszar kontroli państwa nad podmiotami gospodarczymi oraz dotyczą wszystkich grup interesariuszy.*
- 4. Możliwe jest wdrożenie jednolitego systemu ksiąg rachunkowych przez państwo bez zauważalnych obciążeń finansowych dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.*

Stwierdzam, że problem naukowy został jasno sformułowany.

3. Czy doktorantka rozwiązała postawiony problem, czy użyła do tego właściwych metod?

Mgr Anna Karcz rozwiązała postawiony problem przeprowadzając bardzo skrupulatną i wielodzielnicową analizę możliwości wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych. Przeanalizowała kwestie ujednoczenia ksiąg rachunkowych dla podmiotów różnych rodzajów prowadzących różnorodną działalność: gospodarstwa domowe (opcjonalnie, jako forma wspomagania budżetu domowego), gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa, organizacje pożytku publicznego, banki komercyjne, zakłady ubezpieczeń, giełda, bank centralny i instytucje państwowe. Przeanalizowała bardzo szczegółowo prawne uwarunkowania unifikacji ksiąg rachunkowych wskazując precyzyjnie akty prawne wymagające modyfikacji i proponując niezbędne nowe regulacje. Te analizy oceniam wysoko.

W rozdziale 4 rozprawy mgr Anna Karcz zajęła się kwestiami informatycznymi przedstawiając możliwości otwartej implementacji systemu jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ten rozdział cechuje się pewną powierzchownością i bazowaniem na stereotypach bez wniknięcia w istotę technologii informatycznych i praktycznych możliwości ich zastosowań w obecnym czasie. Ta krytyka dotyczy na przykład zastosowania łańcucha bloków lub kryptografii kwantowej. Biorąc jednak pod uwagę, że rozprawa mgr Anna Karcz jest z dziedziny nauk społecznych, to ta krytyczna ocena aspektów technicznych nie jest eliminująca. Niezależnie od powierzchowności tej analizy, informatyczna implementacja jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych jest możliwa. Nie wykracza ona bowiem poza to, co już jest realizowane w dużych korporacjach.

W rozdziale 5 rozprawy mgr Anna Karcz przedstawiła pozytywne skutki unifikacji prowadzenia ksiąg rachunkowych dla państwa i przedsiębiorstw oraz metody pomiaru postępu i sukcesu

wprowadzenia unifikacji. Pomimo próby wyważenia w prezentacji korzyści dla obu stron, z tego rozdziału wynika, że główne, bezpośrednie korzyści odniesie państwo, a w szczególności administracja podatkowa. Oczywiście korzyści administracji podatkowej są z korzyścią dla społeczeństwa, więc nie ma w tym nic złego, ale korzyści dla przedsiębiorstw nie są w tym rozwiązaniu aż tak istotne.

Szkoda, że mgr Anna Karcz nie napisała symetrycznego rozdziału na temat obiektywnych negatywnych skutków unifikacji prowadzenia ksiąg rachunkowych dla państwa i przedsiębiorstw. W podrozdziale 6.1.1. skoncentrowała się na społecznej awersji do zmian. Taka awersja prawie na pewno wystąpiłaby przy próbie wdrożenia proponowanego systemu, ale nie jest ona równoważna z obiektywnymi negatywnymi skutkami. Z kolei na rysunkach 42 i 43 jest mowa tylko o barierach wdrożenia, a nie o potencjalnych negatywnych skutkach po wdrożeniu.

Zamiast analizy obiektywnych potencjalnych negatywnych skutków wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych mgr Anna Karcz przeprowadziła badania ankietowe na nielosowej, celowej grupie 214 osób pracujących zawodowo w jednej z czterech dziedzin: finansów, informatyki, zarządzania lub prawa. Badania dotyczyły subiektywnej percepcji zagrożeń i barier wprowadzenia systemu. Wyniki tych badań pokazują, że stopień społecznej akceptacji systemu jest niski. Przeprowadzone badania nie są reprezentatywne, ale są istotną wskazówką. Bardzo ciekawe są wnioski z przeprowadzonych wywiadów przedstawione w podrozdziale 6.3.2, które dobitnie pokazują niski stopień społecznej akceptacji systemu i uzasadniają go.

Podsumowanie rozprawy zawiera dobrze napisane wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz i badań empirycznych wypunktowujące najistotniejsze wyniki.

Reasumując tę część opinii uważam, że mgr Anna Karcz rozwiązała postawiony problem analityczny używając w tym celu właściwych metod naukowych.

4. Na czym polega oryginalny dorobek doktorantki i jakie jest jego znaczenie poznawcze lub przydatność praktyczna dla nauki lub gospodarki?

Mgr Anna Karcz rozważa w swojej rozprawie abstrakcyjny jednolity krajowy system prowadzenia ksiąg rachunkowych, który można uznać za nową, oryginalną metodę realizowania zadań rachunkowości w państwie. Oryginalność rozprawy doktorskiej mgr Anny Karcz nie odnosi się jednak do samego systemu, tylko do możliwości i barier wprowadzenia go do praktyki. Doktorantka wykazała na podstawie oryginalnej, wielodziedzinowej analizy, że nie istnieją istotne bariery prawne, techniczne i kosztowe. Wykazała jednak także, że istnieje istotna bariera braku akceptacji społecznej dla takiego systemu, u podstaw którego leży brak zaufania do państwa. Jest to istotny i oryginalny wynik poznawczy, ponieważ wskazuje, że konieczne jest poszukiwanie innych metod poprawy systemu finansowego państwa przyjmujących jako fundamentalne założenie niewielkie zaufanie obywateli, w tym przedsiębiorców, do tego państwa. Taka nowa metoda musiałaby mieć wbudowane mechanizmy skutecznej kontroli państwa przez obywateli, w tym przedsiębiorców, tak, aby

nie musieli oni opierać się na ślepych zaufaniu do państwa. Można ten postulat uznać za wskazówkę do dalszych badań naukowych mgr Anny Karcz.

5. Czy rozprawa świadczy o dostatecznej wiedzy doktorantki i znajomości współczesnej literatury z dyscypliny naukowej, której dotyczy?

Rozprawa świadczy o bardzo aktualnej i bardzo szerokiej wiedzy mgr Anny Karcz. Na szczególnie pozytywne podkreślenie zasługuje jej interdyscyplinarność. Rozprawa wymagała obszernej wiedzy z zakresu finansów, rachunkowości, podatków i prawa odnoszącego się do różnych aspektów funkcjonowania państwa i gospodarki, a także informatyki, jako nauki technicznej, i oferowanych przez nią rozwiązań. Umiejętność łączenia przez mgr Annę Karcz wiedzy z zakresu finansów, zarządzania i informatyki jest szczególnie cenne w warunkach dokonującej się transformacji cyfrowej.

6. Jakie są wady i słabe strony rozprawy?

Podstawowym problemem jest niespójność postawionych hipotez badawczych i wyników badań opisanych w rozdziale 6. Z badań tych wynika, że akceptacja społeczna wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych będącego w rękach państwa jest niska, co stanowi bardzo istotną barierę. Dlatego po uzyskaniu wyników tych badań mgr Anna Karcz powinna wrócić do hipotez i dodać piątą hipotezę pomocniczą dotyczącą akceptacji społecznej. Ta hipoteza nie została w toku przeprowadzonych badań potwierdzona. Dlatego modyfikacji powinna ulec hipoteza główna. W świetle wyników badań opisanych w rozdziale 6 stwierdzenie „Nie istnieją bariery, które istotnie ograniczają możliwość wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych” jest nieprawdziwe, co mgr Anna Karcz stwierdza w podsumowaniu, ale bez powołania się na żadną hipotezę pomocniczą. Prawdą natomiast jest, co mgr Anna Karcz wykazała w swojej rozprawie, że nie istnieją istotne bariery prawne, techniczne i kosztowe.

Problem z akceptacją społeczną jest istotny dla trwałego wprowadzenia proponowanego systemu do praktyki. Łatwo sobie wyobrazić taki scenariusz. Pewien rząd lekceważąc opinię publiczną wprowadza taki system, opozycja aby przypadła się publiczności w celu wygrania wyborów obiecuje go zlikwidować i faktycznie po zmianie władzy likwiduje go nie licząc się z poniesionymi kosztami. W efekcie system nie będzie trwale wdrożony. Taki scenariusz jest realny o czym świadczą dla przykładu reformy szkolnictwa: jedna powołująca, a druga odwołująca gimnazja, reformy służby zdrowia: jedna decentralizująca a druga centralizująca NFZ, czy decyzje o budowie gazociągu z Norwegii przez Danię do Polski: podjęcie, odwołanie i ponowne jej podjęcie przez kolejne rządy. Dlatego kwestia akceptacji społecznej jest istotną barierą wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych, co doktorantka zauważa w rozdziale 6 i w podsumowaniu. Dlatego uważam, że wskazany błąd ma raczej charakter redakcyjny niż metodologiczny. Proponuję, aby mgr Anna Karcz poprawiła go w trakcie obrony.

W odniesieniu do postawionych w rozprawie hipotez pragnę też zwrócić uwagę, że hipoteza pomocnicza 3 nie jest uszczegółowieniem hipotezy głównej, bowiem potencjalne korzyści nie są barierą. Hipoteza pomocnicza 3 powinna być usunięta z listy hipotez, natomiast tematyka potencjalnych korzyści powinna pozostać w rozprawie, bo ocena proponowanego systemu jest istotna. Jak napisałem wcześniej, ocena powinna też być uzupełniona o analizę obiektywnych negatywnych skutków unifikacji prowadzenia ksiąg rachunkowych dla państwa i przedsiębiorstw.

Zgodnie z tematem, rozprawa jest poświęcona możliwościom i barierom wprowadzenia jednolitego krajowego systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych, ale nie ogranicza się do tej tematyki tylko obejmuje też uproszczoną analizę przesłanek do wprowadzenia takiego systemu, z tendencją do uwypuklania korzyści, a minimalizowania zagrożeń. Zagrożenia ujawniły się głównie w wypowiedziach ankietowanych osób w empirycznej części badań, a nie w wyniku refleksji doktorantki. Wykraczając poza zakres rozprawy sformułowany w tytule, mgr Anna Karcz siłą rzeczy naraża się na krytykę.

W rozprawie brakuje analizy podatności proponowanego systemu na ataki. Jednoczesne włamanie się do systemów księgowych wszystkich podmiotów w Polsce i systemu podatkowego państwa graniczy z niemożliwością, natomiast włamanie się na jeden scentralizowany system rachunkowy dla wszystkich podmiotów jest o wiele bardziej prawdopodobne. Gdyby doszło do takiego ataku związanego z zaszyfrowanymi zebranych danych, to skutki gospodarcze i społeczne byłyby trudne do wyobrażenia. Dlatego decyzja o pozostaniu przy systemie rozproszonym (każdy podmiot ma własny system księgowy) lub przejściu na państwowy system scentralizowany musi uwzględniać takie zagrożenie.

W rozprawie pobieżnie potraktowano problem zaufania obywateli, w tym przedsiębiorców, do państwa. Filozoficzne pytanie brzmi: czy obywatele chcą więcej możliwości kontroli dla państwa, wierząc, że dzięki temu państwo ukróci nieuczciwą konkurencję i zlikwiduje czarny i szary rynek, czy też mniej kontroli, bo boi się korupcji urzędników państwowych, nękania, wymuszania pewnych działań (np. darowizn), ujawniania tajemnic przedsiębiorstw, naruszania prywatności itp. Proponowany scentralizowany państwowy system daje państwu ogromne możliwości kontroli niestety bez gwarancji, że pozyskane informacje nie zostaną użyte przeciwko wybranym obywatelom i przedsiębiorcom. Ta tematyka pojawia się w wypowiedziach ankietowych osób, prezentujących sprzeczne opinie, ale nie prowadzi do jednoznacznej konkluzji mgr Anny Karcz.

W rozprawie brakuje ustosunkowania się do kwestii stosunku ujednoczenia prowadzenia ksiąg rachunkowych a innowacyjności. Ujednoliconą księgą rachunkową będzie standardem de facto, a innowacyjność polega na przekraczaniu standardów. Z kolei wykroczenie poza standard będzie źle widziane przez organy państwa, bo to utrudni im pracę, więc ofiarą ujednoliczonego systemu może paść innowacyjność, która jest nadzwyczaj ważna w świetle dokonujących się transformacji technologicznych, gospodarczych i społecznych.

Bardzo kontrowersyjnym pomysłem jest otwartość informacji znajdujących się w systemie, czyli w praktyce zniesienie tajemnicy przedsiębiorstwa. W warunkach konkurencji wydaje się on nie do zaakceptowania. W dodatku proponowany system ma charakter krajowy, a konkurencja międzynarodowy. Przedsiębiorstwa zagraniczne miałyby zatem dostęp do danych operacyjnych i transakcyjnych polskich przedsiębiorstw, ale nie odwrotnie, co tworzyłoby asymetrię informacyjną niekorzystną dla polskiej gospodarki.

Rozdział na temat przemysłu 4.0 jest w tej rozprawie niepotrzebny. To oczywiście bardzo dobrze, że mgr Anna Karcz ma wiedzę na ten temat, ale termin „Przemysł 4.0” nie jest synonimem współczesnej informatyki. Jest to bardzo precyzyjnie określony model (RAMI) zrobotyzowanej produkcji dóbr materialnych w fabrykach. To, czy w fabrykach będą produkować roboty czy nie, nie ma związku z prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Proponuję, aby mgr Anna Karcz ustosunkowała się do tych problemów w trakcie obrony swojej rozprawy doktorskiej.

7. Jaka jest redakcja i język rozprawy?

Rozprawa jest bardzo jasno i czytelnie napisana. Mgr Anna Karcz prowadzi logiczny wywód i właściwie dobiera argumenty. Pracę bardzo dobrze się czyta pomimo jej obszerności.

Warto jedynie byłoby wyeliminować anglicyzmy, które rażą, choć nie ma ich w rozprawie zbyt wielu. Dla przykładu: zamiast angielskiego terminu „block chain” powinno się używać w rozprawie napisanej po polsku terminu „łańcuch bloków”. W końcu „block” to „blok”, a „chain” to łańcuch. Zamiast „Big Data” proponuję używanie terminu „gigadane”, który bardzo dobrze oddaje istotę rzeczy. Cyberfizyczne po polsku pisze się razem. Nie ma potrzeby pisania „Industry 4.0” (dla urozmaicenia?) skoro w zdecydowanej większości przypadków jest w rozprawie użyty poprawny termin Przemysł 4.0. Niewłaściwe jest pisanie o „smart rzeczach” – powinno być o rzeczach inteligentnych.

Jednym z obowiązków naukowców jest kształtowanie terminologii tak, aby całe społeczeństwo było w stanie ją zrozumieć. Natomiast około 70% Polaków nie zna angielskiego.

8. Konkluzja

Biorąc pod uwagę ważność i aktualność tematyki doktoratu oraz osiągnięte wyniki poznawcze stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Anny Karcz spełnia wymagania obowiązującej ustawy o stopniach i tytule naukowym w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości, i wnoszę o jej dopuszczenie do publicznej obrony.

